

Tysiąc nowych samochodów dziennie

produkuje przemysł niemiecki

Wrażenia z wielkiej wystawy samochodowej w Berlinie

(Korespondencja własna „ABC”)

Berlin, w lutym 1937.

Tegoroczna Międzynarodowa Wystawa Automobilistów w Berlinie otwarta została ze szczególnie uroczystym ceremoniałem i rozgłosem. Niemcy dzisiejsze, borykające się — jak dotychczas skutecznie — z trudnościami gospodarczymi, usiłują w wszelki sposób podtrzymać nastrój społeczeństwa dotkniętego ograniczeniami żywnościowymi i zwykłą cen. Do podtrzymania tego nastroju i wytworzenia pewnego zbiorowego entuzjazmu w Niemczech służą

nego Związku Automobilowego (N. S. K. K.). Samochody te w liczbie ponad 2 tysiące utworzyły z obu stron ulicy olbrzymi szpaler. A obok przystrojonych barwnie flagami wozów stanęło 10 tysięcy umundurowanych członków N. S. K. K. W honorowym tym szpalerze przejechał więc z „Reichskanzlei” na wystawie kanclerz Hitler, witany po drodze jak zwykle entuzjastycznymi okrzykami zgromadzonych tłumów.

Otwarcie wystawy

W wystawie bierze udział prócz Niemiec szereg państw europejskich i Ameryka. W obszernych halach wystawowych poustawiane są niezliczone typy i rodzaje samochodów i motocykli, — pokazany jest w wykresach i zestawieniach rozrost przemysłu samochodowego i jego zastosowania w życiu.

Wśród „honorowych gości” uczestniczących przy otwarciu wystawy znajdowało się 600 robotników z fabryk samochodowych, mających symbolizować społeczne przemiany i poważanie dla ich pracy. Po krótkim przemówieniu ministra propagandy Goebbelsa zabrał głos Adolf Hitler, w klaszając do zgromadzonych 2 tysięcy gości długie przemówienie, przedstawiające zasady polityki motoryzacyjnej Trzeciej Rzeszy. Przemówieniem tym otwarta została wystawa.

Cyfr i zestawienia

Cyfr i procentowe zestawienia odgrywały oczywiście w przemówieniu rolę najważniejszą. Polityka motoryzacyjna Rzeszy — poza celami wojskowymi, o których oczywiście kanclerz nie wspominał — zmierza do rozpowszechnienia i zdemokratyzowania samochodu jako codziennego źródła komunikacji, a nie przedmiotu zbytku, do stworzenia gęstej i wygodnej sieci dróg oraz do wytworzenia przemysłu zastępczego, który by przez produkcję syntetycznej benzyny i kauczuku doprowadził do

całkowitego uniezależnienia się Niemiec w tej dziedzinie od zagranicy.

Cyfrowe rezultaty tej polityki są duże i jakże wymowne przy porównaniu z stosunkami polskimi. I mimo woli przypomina się nam, słuchającym tych cyfr i zestawień, tak niedawno jeszcze obowiązujące w Polsce urzędowe hasło biernego „przetwarzania kryzysu” z jednej, i „antymaszynowa ideologia” z drugiej strony.

961 t. sieci samochodów osobowych

W połowie 1936 r. posiadały więc Niemcy prawie milion samochodów osobowych w użyciu wobec cyfry 400.000 w 1932 roku. Stanowi to wzrost o 140 proc. Zdolność produkcyjna fabryk niemieckich wynosiła ca. 300.000 wozów rocznie (czyli około 1000 samochodów dziennie), zatrudnionych w fabrykach samochodowych jest 120.000 robotników (wobec 33.000 w 1932 r.).

Równocześnie rozbudowana została ogromnie i ulepszona sieć dróg. Samych „autostrad” szerokości na kilkanaście metrów, dwoma torami przebiegających linie prostą ponad doliny i poprzez wzniesienia wykończonych zostało do 1936 r. 1250 km.

Typ „wozu ludowego”

Ale te wyniki są całkowicie niewystarczające wobec np. Ameryki, gdzie 1 samochód przypada na 5 mieszkańców (w Polsce na tysiąc mieszkańców) i dlatego udoskonalona się wciąż produkcja i dąży się w Niemczech do wytworzenia możliwie najpraktyczniejszego i najtańszego „wozu ludowego”, dostępnego dla każdego. To zagadnienie „wozu ludowego”, jak również całkowitego uniezależnienia się od zagranicznych surowców, zajęło w przemówieniu Hitlera wiele miejsca i szczególnie silnie było akcentowane.

A ilustracją wymiwną słów jego była otwarta w tej samej

chwili wystawa i niezliczone stoiska z wozami od najdroższych do najtańszych, których kupno do tego umożliwione jest — każdemu dzięki dogodnym ratom.

Stanisław Kamiński.

Proces „mordercy więźniów” ze sławnego więzienia „La Rotunda”

BUENOS AIRES, 27. 2. Donoszą z Caracas, Wenezuela, że prawdziwą sensacją wywołał tam proces przeciw niejakiemu Nereo Pacheco, byłemu strażnikowi oślawionego więzienia dla przestępców politycznych znanego pod nazwą „La Rotunda”, za czasów dyktatora Gomeza, oskarżonemu o cały szereg morderstw popełnionych w więzieniu, na rozkaz zmarłego dyktatora.

Wysłani do więzienia „La Rotunda” przeciwnicy zmarłego dyktatora, nie powracali stamtąd nigdy. Po śmierci dyktatora i zburzeniu więzienia, oskarżony, który pełnił służbę w więzieniu przez 30 lat, pracował jako robotnik w miejscowości El Valle, gdzie go aresztowano na podstawie danych, ogłoszonych w państwowych, wydanych przez jednego z uwięzionych, który zdołał uciec z więzienia.

Strajk okupacyjny w fabryce „Wulkan” Robotnicy walczą o pracę dla Polaków

Przeciwko nim: 1) kapitaliści Landau i Preger

2) „działacze” Kł. sowych Zw. Zawodowych

Częstochowa, w lutym.

Od tygodnia trwa strajk robotników Polaków w żydowskiej fabryce wyrobów kuto - lanych „Wulkan” w Częstochowie. Powodem strajku jest systematyczne wyrzucanie robotników - Polaków przez żydowskich kapitalistów, trudnych do opisania.

W skandalicznych warunkach higienicznych, na drewnianych przyrządach czuwają dzień i noc robotnicy, czekając na przyjęcie ich słusznych postulatów.

Właściciele fabryki: Preger i Landau, członkowie P. P. S., wspólnie z robotnikami żydami i socjalistami usiłowali strajk złamać, nie wahając się przed użyciem siły. Zdradziecki atak pro-

wadzony ręka w ręce przez żydowskich kapitalistów i socjalistycznych „działaczy klasowych” nie udał się. Robotnicy nadal walczą o zrealizowanie swych żądań.

W środę, 24 lutego r. b. u p. Landaua i Pregera zjawili się delegacja robotników, która odczytała następującą deklarację: Panowie Landau i Preger!

Doszło do naszej wiadomości, iż w waszej fabryce wybuchł strajk okupacyjny robotników Polaków z powodu wyzysku i zwalniania ich na korzyść robotników żydów.

Przysłaliśmy do was, aby zaprzestować przeciwko podobnemu postępowaniu, a zarazem przestrzec, byście się nie wazyli utrzymywać nadal krzywdzący Polaków stan rzeczy.

Musicie, jako żydzi, pamiętać o

tych, że gospodarzami Polski są Polacy i że nie wolno wam praw gości nadużywać.

Nie wolno wam gospodarzy tego kraju, robotników polskich, ani wyzyskiwać, ani pozbawiać ich pracy dla korzyści żydów.

Ządamy od was przyjęcia zwolnionego robotnika Polaka i zaprzestania dalszych zwolnień Polaków. Za strajkującymi robotnikami stoi całe społeczeństwo polskie.

Nie wściecie się lekceważyć jego siły!

W Polsce praca jest dla Polaków, a nie dla przybłądów. Polacy tylko mają prawo pracy w warsztatach na polskiej ziemi. Dopóki choć jeden Polak jest bezrobotny, nie wolno zatrudniać żydów — choćby w żydowskiej fabryce.

Raz jeszcze, najkategoryczniej, żądamy od was uwzględnienia postulatów strajkujących w okropnych warunkach Polaków i ostrzegamy za waszym pośrednictwem innych fabrykantów żydów, by iakty, które miały miejsce w fabryce „Wulkan” się nie powtórzyły.

We własnym interesie zaprzestanie prowokacji Polaków!

ROBOTNICY-NARODOWCY.

Po odczytaniu właścicielom tej deklaracji, przerażeni żydzi wezwali policję dla wylegitymowania przybyłych z deklaracją robotników.

Strajk okupacyjny w fabryce „Wulkan” wywołał olbrzymie zainteresowanie w całej Częstochowie. Ale na tym nie może się skończyć. W tej sprawie symbolicznej dla dzisiejszych stosunków, musi zabrać głos całe społeczeństwo polskie, cała niezależna od żydowskich wpływów opinia, powtarzając głośno i wyraźnie słowa deklaracji robotników - narodowców. Tak głośno i tak wyraźnie, aby żydowscy kapitaliści zrozumieli, że w Polsce gospodarzami są tylko Polacy i nikt inny.

Na marginesie sprawy strajku w „Wulkanie” trzeba napisać jeszcze jeden obowiązek. O właścicieli fabryki żydzi Landau i Preger znaleźli najlepszych sojuszników w osobach zgranych „wodzów” socjalistycznych związków zawodowych. Ręka w ręce żydzi kapitaliści i działacze socjalistyczni — walczą w jednym szeregu przeciwko robotnikowi polskiemu.

Sprawa „Wulkanu” nie może przeminąć bez echa. Społeczeństwo polskie robi, co może, solidaryzując się z walczącymi robotnikami. Nawet starzy socjaliści oburzają się na zdradzieckie postępowanie swych wodzów.

Ale istnieją przecież urzędy, których zadaniem jest opieka nad ludźmi pracy, szczególnie opieką nad robotnikami - Polakami. Jak długo czekać będzie społeczeństwo polskie na energiczną interwencję władz?

Milion ludzi w więzieniach

Według danych, ogłoszonych przez komisję socjalną Ligi Narodów, w więzieniach całego świata przebywa ponad 1 milion ludzi. Na 100.000 mieszkańców przypada w Anglii 27—31 więźniów, we Francji — 70, w Szwajcarii — 164, w Niemczech i państwach środkowo - europejskich ponad 200, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie znajdują się największe więzienia, dostaje się do więzień około 200.000 osób rocznie, w Indiach — 150.000. Do niedawna Palestyna należała do krajów, posiadających najmniej uwięzionych, no ostatnio zaś rozruchach sytuacja zmieniła się.



Minister propagandy III-ej Rzeszy Goebbels

włec m. in. rozmaite uroczystości i rocznice, w których albo Hitler osobiście, albo też jego najbliżsi współpracownicy apelują do patriotyzmu i ambicji narodowej niemieckiej i wzywają społeczeństwo do zwiększenia wysiłku i przetrwania trudnego okresu.

W szpalerze samochodów

Tego roku otwarcia więc dokonał sam kanclerz. Długa na kilka kilometrów droga, prowadząca z Urzędu Kanclerskiego na Wilhelmplatz aż do hal wystawowych na Kaiserdamm, przystrojona była oczywiście aż w nadmiarze czerwonymi flagami hitlerowskimi i wypełniona samochodami, należącymi do narodowo - socjalistycz-

Odżydzanie szeregów inteligencji

Ważne decyzje S. E. P. w Zagłębiu

W dn. 26 bm. odbyło się w Katowicach walne zebranie Stowarzyszenia Elektryków Polskich Oddz. Zagłębia Węglowego, na którym po sprawozdaniu ustępujących władz uchwalone zostały następujące wnioski w sprawie żydowskiej:

„Walne Zebranie Oddziału Zagłębia Węglowego Stowarzyszenia Elektryków Polskich, stojąc na stanowisku, że dalsze przyjmowanie żydów zagrażałoby polskiemu charakterowi Stowarzyszenia, poleca Zarządowi reprezentować powyższy pogląd w Zarządzie Głównym i poczynić wszelkie niezbędne kroki celem takiej zmiany statutu SEP, aby żydzi nie mogli być przyjmowani w poczet członków Stowarzyszenia.

Walne Zebranie Stowarzyszenia Elektryków Polskich, Oddział Zagłębia Węglowego wzywa wszy-

stkich członków SEP, aby w swej pracy zawodowej, jak i w życiu prywatnym popierali polskie placówki handlowe i przemysłowe, oparte na kapitałach polskich i działające w duchu istotnych interesów narodowych i państwowych polskich. Na solidarność żydowską w popieraniu swych interesów należy odpowiedzieć solidarnością polską.

Wniosek 1 przeszedł większością 85%, drugi zaś jednomyślnie. Jest to już czwarty w tym roku zebranie organizacji środowiskowych, na których podobne wnioski zostały uchwalone.

Aby w ślad za Gdynią, Toruniem, Poznaniem i Katowicami, poszły i inne Oddziały i zatamowały dostęp żydostwu w tym tak ważnym dla życia gospodarczego Stowarzyszeniu inżynierskim. Na leży podkreślić, iż Oddz. Zagl.

Węgl. jest pierwszym z Oddziałów SEP, który walkę żydom w roku ubiegłym wydał i w ciągu roku osiągnął imponujące, jak na silnie zażydzonej okolicy, przemysłowe, wyniki.



Komuniści hiszpańscy często odwiedzają swych rozkazodawców w Moskwie. Oto jedna z wycieczek hiszpańskich w fabryce „Triochgornaja manufaktura” w Moskwie słucha prelekcji dyrektora przedsiębiorstwa, żyda — Rosengarta.

Odpowiedzi redakcji

„Nara” w Lublinie. Poglądy wyrażone w liście Sz. Kolegów po dzielimy w zupełności. W miarę możliwości staramy się uświadomić opinię społeczną co do istoty poruszanej przez Sz. Kolegów sprawy. Niestety listu nie możemy z wiadomych, a niezależnych od nas przyczyn zamieścić w „A. B. C.”.

Trzęsienie ziemi w Jugosławii

Pan ka wśród ludności

BELGRAD, 27. 2. Dziś odczuto silne trzęsienie ziemi w miejscowościach położonych około 105 km. na południe od Belgradu, pomiędzy miastami Kragujewac i Gorni Milanowa.

W obu miastach runęło kilka domów. Mury innych budynków wykazują wielkie pęknięcia. Ludność ogarnęła panika.

Dotychczas nie zanotowano

ofiar w ludziach. Trzęsienie ziemi, które odczute zostało także w Belgradzie, nie wyrządziło tu żadnych szkód.

W ŁOMŻY

zaprenumerować „ABC” można w Spółdzielni Księgarni „Unitas” ul. Pierackiego 18

Sprósowanie urzędowe

(Dokończenie ze str. 3-e)

nych z receptami kierować do aptek prywatnych, z czego jednak Ubezpieczeni nie chcieli korzystać mimo, iż żadnych ograniczeń nie czyniono.

Nieprawdą jest, że Ubezpieczalnia Społeczna nie wydaje lekarstw drogich, natomiast prawdą jest, że wydawane są takie leki, jakie ze stanowiska wiedzy lekarskiej są najbardziej celowe i pomocne i tylko na podstawie zlecenia lekarza.

Nieprawdą jest, że Ubezpieczalnia Społeczna posiada drogi aparat administracyjny, natomiast prawdą jest, że człowiek, który się nie orientuje ani w zakresie działania instytucji, ani w ilości i jakości pracy, jaką instytucja ma do pokonania, nie może i nie powinien uważać się za kompetentnego dla wydawania właściwej oceny co do ilości potrzebnej personelu dla wykonania zadań tej instytucji. Wiadomą jest rzecz, że im większy jest zakres działania instytucji, tym większa jest ilość pracy, która w konsekwencji po-

ciąga za sobą potrzebę odpowiedniej ilości pracowników. Ubezpieczalnia Warszawska należy do największych instytucji ubezpieczeniowych w Europie i wytrzymuje wszelkie porównania z tymi instytucjami, tak co do ilości zatrudnionych pracowników, jak i co do kosztów administracyjnych, które proporcjonalnie nie są wyższe, a raczej niższe niż w odpowiednich instytucjach zagranicznych.

W końcu musi się, w imię sprawiedliwości, podkreślić, że nikt nie może zaprzeczyć, iż Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie w najcięższych chwilach wywiązała się należycie ze swoich obowiązków, a przy tej ogromnej pracy, kiedy sama liczba porad lekarskich wyniosła ponad 300.000 i nierozmyślnie wypadki niewłaściwości nie mogą pozbawiać tej instytucji właściwej oceny ze strony opinii publicznej.

Racz przyjąć P. T. Redaktorze wyrazy naszego szacunku.

Dyrektor

(—) podpis nieczytelny.